



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z 20 maja 2021 r., XIX Ga 1606/19,

w sprawie z powództwa S. W.

przeciwko P. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanej odpisu niniejszego orzeczenia tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Roman Trzaskowski

Marta Romańska

Karol Weitz

UZASADNIENIE

Powód S. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej P. Spółki Akcyjnej w W. kwoty 74 894,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat i kwot skazanych w pozwie, tytułem kaucji gwarancyjnej mającej podlegać zwrotowi po upływie okresu gwarancji, a zatrzymanej z faktur wystawionych pozwanej przez powoda.

Wyrokiem z 23 października 2019 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 74 894,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 marca 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1). Oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do dalszych należności odsetkowych (pkt 2) i orzekł o kosztach procesu (pkt 3).

Sąd ustalił, że pozwana jest liderem umowy konsorcjum z 12 listopada 2009 r. zawartej z D. a.s. w B. i „M” spółką jawną w Z., celem ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego i realizacji umowy kontraktowej. W konsorcjum tym pozwana ma 34% udziałów, a każdy z pozostałych konsorcjantów po 33% udziałów.

12 kwietnia 2011 r. oraz 1 lutego 2012 r. powód zawarł z konsorcjum z udziałem pozwanej umowy podwykonawcze, na mocy, których zlecono mu prace budowlane w ramach inwestycji: budowa drogi ekspresowej S-[...] B.-Ż., odcinek węzeł M.-Ż. Zgodnie z § 9 ust. 1 obu umów, zabezpieczenie należytego ich wykonania w wysokości 5% wartości każdej umowy (325 950 zł na poczet umowy z 12 kwietnia 2011 r. i 281 042,98 zł na poczet umowy z 1 lutego 2012 r.) było wnoszone przez podwykonawcę w ciągu 14 dni od zawarcia umowy w formie bezwarunkowej, nieodwołalnej i płatnej na pierwsze żądanie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej. 70% zabezpieczenia miało zostać zwolnione w terminie 30 dni od dnia wystawienia przez zamawiającego świadectwa przyjęcia dla zlecającego na zlecenie podwykonawcy (§ 9 ust. 2 umów), 30% zabezpieczenia było przeznaczone na cele roszczeń z tytułu gwarancji jakości i rękojmi za wady i miało zostać zwrócone nie później niż po upływie 30 dni po upływie okresu rękojmi za wady lub okresu gwarancji jakości, pod warunkiem usunięcia wszelkich wad z tytułu rękojmi lub gwarancji stwierdzonych w tym okresie, w zależności od tego, które z tych wydarzeń

następowało później. Powód gwarantował wykonanie prac zgodnie z przepisami prawa, normami technicznymi i warunkami umowy, bez wad pomniejszających wartość lub uniemożliwiających użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem, z obowiązkiem naprawy wad i usterek. Udzielił gwarancji jakości na okres od podpisania protokołu odbioru końcowego do 30 dni po upływie gwarancji (tj. na okres 30 dni po upływie 60 miesięcy od wystawienia świadectwa przyjęcia robót). Zasady gwarancji określał szczegółowo dokument, który podwykonawca był zobowiązany wystawić i przekazać najpóźniej w dniu zakończenia realizacji przedmiotu umowy (§11 umów). W umowach określono także wykonywanie przez zamawiającego uprawnień z rękojmi udzielonej przez powoda na okres od podpisania protokołu odbioru końcowego do 30 dni po upływie rękojmi (na okres 30 dni po upływie 12 miesięcy od wystawienia świadectwa przyjęcia robót dla kontraktu).

Zamawiający miał prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli zaistniała istotna zmiana okoliczności powodująca, że wykonanie kontraktu nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w dniu jego zawarcia, lub też, gdy nastąpiło ograniczenie zakresu lub jakakolwiek inna zmiana kontraktu wpływająca na zakres przedmiotu umowy, tudzież jakiejkolwiek wynikające z niej warunki. Rozwiązanie umowy lub odstąpienie od niej wymagało formy pisemnej i nie zwalniało wykonawcy z gwarancji i rękojmi w zakresie zrealizowanych umów (§14 umów). Powód protokolarnie oddawał zamawiającemu kolejne etapy prac, fakturując je. Za zrealizowane prace wystawiał faktury VAT obejmujące wynagrodzenie za każdy etap prac. 19 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej ogłosił upadłość „M” S.A. – następcy prawnego „M” sp. jawnej. Z tego powodu 23 listopada 2012 r. podmiot ten odstąpił od umowy konsorcjum. 10 maja 2013 r. pozwana oraz D. a.s. zawarli z powodem aneksy do umów podwykonawczych, zgodnie z którymi termin rozpoczęcia robót budowlanych ustalono na dzień przekazania podwykonawcy placu budowy, przy czym utrzymano termin wykonania robót określony na 30 listopada 2013 r. Powód zaakceptował termin zakończenia prac wynikający z kontraktu, który miał przypaść na 1 czerwca 2013 r.

Pismami z 30 stycznia 2014 r. pozwana rozwiązała umowy podwykonawcze z uwagi na odstąpienie konsorcjum od umowy wykonawczej zawartej ze Skarbem

Państwa. Po rozwiązaniu umowy strony nie sporządziły końcowego protokołu zdawczo-odbiorczego prac. Pozwana ani konsorcjum nie zgłaszali zastrzeżeń co do ich jakości. Sąd przyjął, że powód wydał konsorcjum dokument gwarancyjny, nie pozostawiając dla siebie kopii, jednak pozwana nie wzywała o jego wydanie. Ustalenie to Sąd oparł na domniemaniu faktycznym, które wywiódł z faktu, że brak było wezwania o dokument gwarancyjny, przyjmując w tym zakresie domniemanie faktyczne. 12 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Bratysławie wszczął wobec D. a.s. postępowanie restrukturyzacyjne, informując o tym powoda. Zarządca restrukturyzacyjny spółki wezwał powoda do zgłoszenia wierzytelności. Wyrokiem z 20 października 2015 r., sygn. akt XIII GC 62/15, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 157 475,71 zł tytułem 70% zabezpieczenia umownego. Uznał, że na pozwanej spoczywał obowiązek zapłaty wynagrodzenia i zwrotu kaucji. Wyrokiem z 27 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację pozwanej od wyroku z 25 października 2015 r. W styczniu 2016 r. powód wezwał bezskutecznie pozwaną do zapłaty kwoty 74 894,49 zł tytułem pozostałej części zabezpieczenia umownego. Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo powoda zasługiwało na uwzględnienie z wyłączeniem części należności odsetkowej. Rozstrzygnął sprawę stosując art. 647 i następne k.c., tj. przepisów o umowie o roboty budowlane, uznając, że w związku z tym, że stosunek zobowiązaniowy został nawiązany przed 25 grudnia 2014 r., zastosowanie miały przepisy kodeksowe obowiązujące przed tą datą ze względu na art. 51 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Wysokość roszczenia powoda o zwrot 30% kwoty zabezpieczenia była w sprawie bezsporna. Sporna była natomiast jego zasadność, gdyż pozwana twierdziła, że powód nie udzielił gwarancji i podniosła w związku z tym zarzut przedawnienia. Według Sądu, odpowiedzialność pozwanej za zapłatę kwoty zabezpieczenia została przesądzona powołanym już wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 20 października 2015 r. Sąd wskazał ponadto, że brak w przepisach o umowie o roboty budowlane odesłania do przepisów o gwarancji jakości oraz że gwarancja jakości robót budowlanych stanowi dopuszczalną w świetle zasady swobody umów umowę nienazwaną, w ramach której w drodze analogii stosuje się przepisy o gwarancji rzeczy sprzedanej, z których wynikało w świetle ich brzmienia sprzed grudnia 2014 r., że do udzielenia gwarancji

konieczne miało być wydanie dokumentu gwarancji. Tym niemniej Sąd przyjął, że ze względu na umowny charakter udzielenia gwarancji jakości robót budowlanych i jedynie analogiczne stosowanie przepisów o gwarancji jakości rzeczy sprzedanej do powstania stosunku gwarancyjnego przy robotach budowlanych nie jest wymagane osobne wydanie dokumentu gwarancyjnego. Oświadczenie gwarancyjne może zostać zawarte w samej umowie, jego ewentualne uszczegółowienie może nastąpić w dodatkowym dokumencie. Według Sądu, tak było w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, skoro już § 11 umów wprost przewidywał udzielenie gwarancji na prace budowlane. Osobny dokument miał jedynie uszczegółowiać zasady gwarancji, a skoro pozwana nie zgłosiła powodowi braku wydania takiego dokumentu, to należało przyjąć, że został on wydany. Na przeszkodzie przyjęciu, że gwarancja została udzielona nie stoi brak podpisania protokołu końcowego. Umowy wyraźnie odróżniały prawo do ich rozwiązania od prawa do odstąpienia od nich. Konsorcjant rozwiązał umowy, a nie odstąpił od nich. Nie miał zatem zastosowania art. 395 k.c., zgodnie z którym w razie odstąpienia umowę uważa się za niezawartą i że wobec tego na stronach spoczywa obowiązek zwrotu, tego co sobie świadczyły. Przedmiot umów został zrealizowany w części, a powód nie został zwolniony z odpowiedzialności gwarancyjnej wskutek rozwiązania umów. W rezultacie Sąd uznał, że zarzut przedawnienia był niezasadny, gdyż zgodnie z art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi 3 lata, a stosownie do art. 120 § 1 k.c., biegnie on od daty wymagalności roszczenia. Zgodnie z umową gwarancji, jej bieg rozpoczynałby się z chwilą odbioru końcowego, którego nie było, gdyż spisywano jedynie protokoły częściowe. W związku z tym wobec braku podpisania protokołu odbioru końcowego i braku sporu co do niewadliwego wykonania umów bieg gwarancji rozpoczynał się z chwilą rozwiązania umów przez konsorcjum bez zachowania okresu wypowiedzenia. Odnośne pisma miały datę 30 stycznia 2014 r. Wobec braku potwierdzeń odbioru należy przyjąć, że powód mógł się z nimi zapoznać z początkiem lutego 2014 r. Wtedy okres gwarancji biegł przez 60 miesięcy (5 lat), tj. do 1 lutego 2019 r. Od upływu gwarancji biegł z kolei 30-dniowy termin do zwrotu kaucji gwarancyjnej, wobec czego roszczenie powoda stało się wymagalne 4 marca 2019 r. (3 marca 2019 r. przypadał w niedzielę, więc termin spełnienia świadczenia

ulegał przesunięciu na 4 marca 2019 r.). Przy takim założeniu termin przedawnienia mijałby w marcu 2022 r. Z tego względu Sąd uznał, że główne żądanie pozwu było uzasadnione. Odsetki zostały zasądzone zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., gdyż pozwana popadła w opóźnienie 5 marca 2019 r. Roszczenie odsetkowe za wcześniejsze okresy podlegało oddaleniu. Apelację od wyroku z 23 października 2019 r. wniosła pozwana. Wyrokiem z 20 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił apelację. Sąd Okręgowy uznał, że nietrafny był wniosek Sądu Rejonowego, iż w drodze domniemania faktycznego można ustalić, że z faktu braku wezwania powoda przez pozwaną do wydania dokumentu gwarancji wynika, że taki dokument został jednak wydany. Co do zasady jednak Sąd Okręgowy podtrzymał ocenę prawną przyjętą w pierwszej instancji, w tym wniosek, że umowa gwarancji została przez strony zawarta w samych umowach o roboty budowlane i że gwarancja doszła do skutku, chociaż powód nie wydał pozwanej dokumentu gwarancji jakości robót. Według Sądu Okręgowego, pozwana była zobowiązana do zapłaty powodowi części wynagrodzenia za wykonane roboty zatrzymanej tytułem zabezpieczenia roszczeń z tytułu gwarancji i roszczenie to nie uległo przedawnieniu, gdyż od chwili jego wymagalności 4 marca 2019 r. przed wytoczeniem powództwa 19 marca 2019 r. nie upłynął trzyletni termin przedawnienia. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu mimo częściowej trafności zrzutów apelacyjnych.

Skargę kasacyjną od wyroku z 20 maja 2021 r. złożyła pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ oraz art. 118 w związku z art. 120 § 1 i z art. 405 k.c., a także art. 327¹ i art. 378 § 1 k.p.c. Na tych podstawach wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie, w którym oddalona nim została apelacja pozwanej od wyroku pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie skarżącej naruszenie art. 58 §1 w związku z art. 353¹ k.c. miało polegać na błędnym przyjęciu, że ważne jest zastrzeżenie umowne uzależniające wypłatę części wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu umowy o roboty budowlane od zdarzenia przyszłego i niepewnego (warunek) którym jest upływ okresu gwarancyjnego wynikający z gwarancji udzielonej inwestorowi przez generalnego wykonawcę, gdyż termin zapłaty wynagrodzenia nie może zostać

uzależniony od zdarzenia przyszłego i niepewnego (od warunku w rozumieniu art. 89 k.c.), jako że jest to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W orzecznictwie wyjaśnione zostało, że w świetle zasady swobody umów dopuszczalne i ważne są zastrzeżenia umowne przewidujące zatrzymanie przez inwestora części należnego wykonawcy wynagrodzenia tytułem zabezpieczenia roszczeń inwestora wynikających z gwarancji jakości lub rękojmi za wykonane roboty budowlane lub w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2019 r., V CSK 328/18, nie publ. i z 5 listopada 2015 r., V CSK 124/15, nie publ., oraz z 17 grudnia 2005 r., I CSK 1005/14, nie publ.).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela powyższe stanowisko i z tego powodu uznaje kasacyjny zarzut naruszenia art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. oparty na odmiennym zapatrywaniu za bezzasadny. W konsekwencji jako bezzasadny Sąd Najwyższy uznał również zarzut naruszenia art. 118 w związku z art. 120 § 1 i z art. 405 k.c. oparty na założeniu, że pozwana zatrzymując część wynagrodzenia należnego powodowi pozostawała bezpodstawnie wzbogacona, a skierowane wobec niej roszczenie o zwrot tego wzbogacenia miało stawać się wymagalne z chwilą jego uzyskania tj. zatrzymania części wynagrodzenia. Trafne bowiem było założenie Sądów obu instancji, że roszczenie powoda o wypłatę części wynagrodzenia zatrzymanego przez pozwaną tytułem zabezpieczenia stawało się wymagalne zgodnie z umowami z upływem 30 dni od chwili zakończenia okresu gwarancji lub rękojmi i w okolicznościach sprawy nie uległo przedawnieniu.

Zarzucając naruszenie art. 327¹ §1 i art. 378 § 1 k.p.c. skarżąca argumentowała, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie uwzględnia przebiegu rozprawy apelacyjnej z 20 maja 2021 r., na której pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut nieważności postanowień umów i że Sąd Okręgowy wyrokując nie wziął tego zarzutu pod uwagę. Sąd Najwyższy po zapoznaniu się z protokołem elektronicznym ze wskazanej rozprawy apelacyjnej stwierdził, że podniesiony zarzut był przedmiotem tej rozprawy, i choć nie znalazło to odzwierciedlenia w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to wobec faktu, że odnośna kwestia była przedmiotem ustnych motywów wygłoszonych po wydaniu wyroku należy stwierdzić, że jakkolwiek doszło w tym zakresie do uchybienia procesowego, to pozostało ono

bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, które odpowiada prawu. W konsekwencji skargę kasacyjną należało oddalić.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 i 1¹ i art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Roman Trzaskowski

Marta Romańska

Karol Weitz

r.g.